

Sygn. akt III K 554/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Sobiepanek

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2014r.

sprawy

A. B., ur. (...) w O., s. K. i B. z d, Ż.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 12 maja 2013 roku w W. U. przy ul. (...) z klatki schodowej usiłował dokonać kradzieży roweru górskiego męskiego marki (...) o wartości 800 złotych na szkodę R. O., lecz zamierzonego celu nie osiągnął gdyż został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

o r z e k a:

I. oskarżonego A. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to, na podstawie art. 14 § 1 kk. w zw. z art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. B. kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w sprawie w dniach 12.05.2013 r. – 13.05.2013 r.;

III. na podstawie art. 624 § 2 k.p.k. zwalnia oskarżonego od opłaty a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 554/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 kwietnia 2014 r.

Na podstawie zebranego i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 11 maja 2013 roku A. B. wszedł do autobusu linii 517 z zamiarem późniejszej przesiadki w celu dojechania na W., gdzie mieszkał jego ojciec. Mężczyzna był pijany, toteż zasnął w autobusie. Obudził go kierowca po dojechaniu na U.. A. B. wysiadł, nie znał tej dzielnicy, a skoro zaczęło padać to schronił się przed deszczem w bloku przy ul. (...). Wszedł na górę, po czym zasnął na klatce schodowej. W dniu 12 maja około godziny 02:30 obudził się. Z. na parter budynku, na korytarzu zobaczył kilka rowerów. Pomyślał, że ukradnie jeden z nich. Podszedł do roweru górskiego marki (...) z zamiarem dokonania kradzieży. Rower był przymocowany do uchwyty w ścianie za pomocą metalowej linki pokrytej z zewnątrz tworzywem. A. B. widząc to, wyjął z kieszeni nóż i zaczął przepiłowywać linkę. W tym samym

czasie hałasy na klatce schodowej usłyszała mieszkająca na parterze budynku A. S.. Kobieta wyrzwała przez wizjer, ale nikogo nie zauważyła. Domyślając się jednak, że ktoś kradnie rowery znajdujące się na korytarzu, zadzwoniła z tą informacją na Policję. Cały czas wyglądała przez wizjer na klatkę schodową, gdzie po chwili ujrzała mężczyznę ubranego w czarną kurtkę z pomarańczowymi bądź żółtymi wstawkami przy kołnierzu. W tym czasie do budynku weszło dwóch młodych mężczyzn, K. T. oraz M. S. (1). A. B. w dalszym ciągu pilujący linkę usłyszał wchodzące osoby, więc zaprzestał pilowania i szybko opuścił budynek mijając ich przy wyjściu. Ukrył się w krzakach przy sąsiednim budynku. Tam został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, którzy przyjechali na miejsce po telefonie A. S..

Badanie stanu trzeźwości A. B. wykazało: pierwszy pomiar – 0,37 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, drugi pomiar – 0,39 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oskarżony A. B. popełnił zarzucany mu czyn w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne – przestępstwo usiłowania kradzieży (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 kk) przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 17 maja 2011 r. sygn. akt III K 1312/09, na poczet kary zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach 7-8 czerwca 2011 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego (k. 33, 196), zeznań świadka S. S. (k. 9-10), zeznań świadka R. O. (k. 13-14), zeznań świadka M. S. (2) (k. 25), zeznań świadka K. T. (k. 26), zeznań świadka A. S. (k. 17), protokołu zatrzymania (k. 2), protokołu użycia alkometru (k. 4), protokołu przeszukania (k. 6-7), protokołu oględzin (k. 11-12), wykazu dowodów rzeczowych (k. 36), karty karnej (k. 42, 76), odpisu wyroku (k. 59, 66, 78-88, 92, 110), pisma (k. 91).

Oskarżony A. B. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego po przedstawieniu zarzutów przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 11 maja 2013 r. zamierzał jechać na W., gdzie zamieszkuje jego ojciec. Wsiadł pijany do autobusu i obudził go kierowca gdzieś na U.. Zaczął padać deszcz, więc schronił się w bloku, gdzie przysnął. Obudził się około 2:30 w nocy. Widząc na korytarzu kilka rowerów podszedł do jednego z nich i postanowił go ukraść, a potem sprzedać za około 300 zł na bazarku na G.. Wyjął z kieszeni nóż, który dla bezpieczeństwa zawsze nosił przy sobie i zaczął nim pilować linkę, za pomocą której rower był przymocowany do ściany. Nagle usłyszał, że ktoś wchodzi na klatkę schodową, więc zaprzestał pilowania linki i wyszedł z bloku. Próbował się oddalić, ale został zatrzymany przez Policjantów.

Przesłuchany ponownie, już na rozprawie głównej oskarżony przyznał się do zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził przy tym odczytane mu w trybie art. 389 § 1 k.p.k. wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, nic do nich nie dodając.

Sąd dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego:

Sąd obdarzył pełnym walorem wiarygodności wyjaśnienia oskarżonego A. B.. Oskarżony dwukrotnie – w toku postępowania przygotowawczego oraz na rozprawie głównej – przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Podczas pierwszego przesłuchania złożył obszerne wyjaśnienia szczegółowo opisując okoliczności popełnienia przestępstwa. Wyjaśnienia te jako pełne, jasne, rzeczowe i logiczne korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadków zdarzenia oraz pozostałymi dokumentami. Tym samym Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby odmówić im wiary.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. S.. Kobieta mieszka na parterze budynku przy ul. (...). W dniu 12 maja około godziny 2:45 będąc w łazience usłyszała jak na korytarzu coś puknęło. Podeszła do drzwi wejściowych i spojrzała przez wizjer. Nikogo nie widziała, ale cały czas słyszała szelest z lewej strony, gdzie stały rowery. Domyślając się, że ktoś kradnie rower, zadzwoniła pod numer 997 aby zgłosić ten fakt. Cały czas patrzyła przez wizjer i w pewnym momencie zobaczyła mężczyznę ubranego w czarną kurtkę z pomarańczowymi lub żółtymi wstawkami przy kołnierzu, z kapturem na głowie. Wyszła na klatkę, gdzie spotkała sąsiada, który wchodząc przed chwilą najprawdopodobniej spłoszył złodzieja. Niedługo potem, przed blokiem, w policyjnym radiowozie rozpoznała mężczyznę, którego widziała

na klatce schodowej. Sąd nie znalazł powodów, aby odmówić wiary zeznaniom świadka. A. S. jest osobą obcą w stosunku do oskarżonego, toteż nie miała podstaw żeby zeznawać na jego niekorzyść.

Walorem wiarygodności zostały obdarzone zeznania świadka S. S., który jako funkcjonariusz Policji dokonał w dniu 12 maja 2013 r. zatrzymania oskarżonego. Świadek opisał, iż w tym dniu z polecenia radiooperatora wraz ze Strażnikiem Miejskim, z którym pełnił służbę patrolową, udał się na ul. (...) w związku ze zgłoszeniem kradzieży roweru. Na miejscu zastał rower przymocowany linką, która nosiła wyraźne ślady przecinania. Po wysłuchaniu A. S., K. T. i Machała S. udał się w penetrację za sprawcą. A. B. został zatrzymany w krzakach, na wysokości sąsiedniego bloku. Świadek zeznał, iż zatrzymany nie potrafił w logiczny sposób wyjaśnić, co robi na terenie osiedla, nerwowo łąpał się za kieszeń, w której znaleziono składany nóż. Wskazać należy, iż świadek wykonujący zawód funkcjonariusza Policji, który obdarzony jest zaufaniem społecznym, nie miał żadnego interesu w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego. Ponadto świadek zeznawał na okoliczność przeprowadzonych czynności służbowych.

Sąd dał wiarę również zeznaniom R. O., właściciela roweru, który usiłował ukraść oskarżony. Świadek o próbie dokonania kradzieży dowiedział się od teścia, który wiedział to od sąsiadki A. S.. Nie widział zdarzenia i nie zna jego szczegółów. Zauważył tylko, iż linka zabezpieczająca rower została uszkodzona. R. O. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, jego zeznania nie wniosły do sprawy niczego istotnego, co miałyby znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania M. S.. Około 2:45 wracał on z kolegą, K. T. do mieszkania w bloku przy ul. (...). Wchodząc do budynku minął szczupłego, wysokiego, około trzydziestoletniego mężczyznę, ubranego w ciemną kurtkę z pomarańczowymi wstawkami, który wychodził z klatki. M. S. (2) zabrał z mieszkania psa i ponownie wyszli z kolegą na zewnątrz. Tam zaczęła go sąsiadka, mówiąc, że złodziej chciał ukraść rower. Przed blokiem, w policyjnym radiowozie rozpoznał mężczyznę, którego wcześniej mijal przy drzwiach. Zeznania świadka korespondują z pozostałymi materiałami dowodowymi, są spójne i logiczne, toteż Sąd nie odmówił im wiary.

Walorem wiarygodności obdarzone zostały także zeznania K. T.. 12 maja 2013 r. około 3 w nocy młody mężczyzna wracał z M. S. (2) do jego mieszkania. Wchodząc do bloku minął się z nieznanym mężczyzną, nie zwrócił jednak na niego większej uwagi i nie byłby w stanie go potem rozpoznać. Gdy czekał na kolegę dowiedział się od sąsiadki, że na klatce był złodziej, który usiłował ukraść rower. K. T. pobiegł więc schodami na wszystkie piętra budynku, ale nikogo tam nie było. Wyszedł przed budynek, gdzie w policyjnym radiowozie zobaczył zatrzymanego mężczyznę, prawdopodobnie tego, którego mijal kilka minut wcześniej. Zeznania świadka nie wnoszą wiele nowego do sprawy. Są zbieżne z pozostałymi dowodami, logiczne i spójne. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich prawdziwości.

Ustaleniu stanu faktycznego służyły także dowody w postaci: protokołu zatrzymania, protokołu użycia alkomatu, protokołu przeszukania, protokołu oględzin, karty karnej, odpisów wyroków, pisma, dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych. Dokumenty zostały sporządzone w przewidzianej przepisami formie przez uprawnione osoby, a ich wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i opierając się na przeprowadzonych wyżej rozważaniach stwierdzić należy, iż dowody, które Sąd obdarzył walorem wiarygodności wiążą się w logiczną całość i stanowią wystarczającą podstawę do uznania, iż okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu i jego wina nie budzi wątpliwości. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał przedmiotowe jak i podmiotowe znamiona przypisanego mu czynu. W niniejszej sprawie występują wszystkie przesłanki pozwalające przypisać oskarżonemu winę, a jednocześnie nie występuje żadna z okoliczności ją wyłączających.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa kradzieży, stypizowanego w art. 278 § 1 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własnie przez sprawcę. Zgodnie z dominującą w polskiej doktrynie i orzecznictwie teorią

zawładnięcia, skutek następuje w momencie zawładnięcia rzeczą przez sprawcę, tj. w chwili, gdy sprawca objął ją w swoje posiadanie (por. wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 110). Dla zrealizowania znamienia skutku przestępstwa kradzieży muszą więc zostać przesądzone łącznie dwa elementy. Po pierwsze, fakt pozbawienia przez sprawcę osoby uprawnionej władztwa nad rzeczą. Po drugie, objęcie tej rzeczy przez sprawcę we władanie. Omawianego czynu można dopuścić się tylko przez działanie. Kradzież jest dokonana w chwili zawładnięcia przez sprawcę cudzą rzeczą w zamiarze jej przywłaszczenia. Wcześniej możemy mówić o przygotowaniu (niekaralnym) bądź usiłowaniu, zależnie od stopnia zaawansowania podjętych działań sprawczych.

Usiłowanie jest formą stadialną poprzedzającą dokonanie czynu zabronionego. Zachowanie sprawcy jest już na tyle posunięte, że realnie zagraża dobru prawnemu. Ponadto od strony podmiotowej działanie sprawcy charakteryzuje się zamiarem, czyli sprawca chce popełnić czyn zabroniony, albo przynajmniej przewidując możliwość jego popełnienia, godzi się na to (przy czym możliwość usiłowania z zamiarem wynikowym ogranicza się do przestępstw, które można popełnić także z zamiarem wynikowym). Te elementy uzasadniają karalność usiłowania. Społeczna szkodliwość usiłowania jest niższa niż dokonania, ale nadal wysoka, biorąc pod uwagę występujące już konkretne, realne zagrożenie dla dobra prawnego oraz umyślność charakteryzującą stronę podmiotową. Można wyróżnić następujące znamiona usiłowania: zamiar popełnienia czynu zabronionego, bezpośrednie zmierzanie do jego dokonania, brak dokonania.

Zamiar musi odnosić się do konkretnego czynu zabronionego, nie może być to ogólny zamiar popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa. W sprawie niniejszej A. B. miał zamiar dokonania przestępstwa zaboru cudzej rzeczy w celu przywłaszczenia (art. 278 § 1 k.k.). Należy wskazać, iż przestępstwo określone w art. 278 § 1 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Konieczne jest zatem działanie sprawcy z tzw. dolus coloratus. Celem działania sprawcy musi być włączenie rzeczy do majątku sprawcy, objęcie jej w posiadanie lub postępowanie z nią jak z własną. Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Wskazuje na to sposób i charakter podjętych przez niego działań. Wiedział, że rower nie stanowi jego własności, a mimo to piłował zabezpieczającą go linkę, aby umożliwić sobie jego zabór. W wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego wprost przyznał: „ja ten rower chciałem skraść ponieważ miałem go potem sprzedać na bazaru na G.. Myślę, że wziąłbym za ten rower z 300 zł”.

Kolejnym znamieniem usiłowania jest bezpośrednio zmierzanie do popełnienia czynu zabronionego. Trafny jest pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 1988 r. (II KR 157/88, GP 1988, z. 22, s. 6). Zdaniem SN „nie jest usiłowaniem sam zamiar popełnienia przestępstwa, chociażby niedwuznacznie wyrażony na zewnątrz. Kryterium bezpośredniości jest bardzo istotne dla usiłowania. Na jego podstawie można jedynie czynić adekwatne rozróżnienie między usiłowaniem a przygotowaniem, które jest działalnością dążącą, ale nie bezpośrednio, do dokonania przestępstwa. »Bezpośredniość« - jako kryterium usiłowania oceniać należy na podstawie takich czynności, które rzeczywiście są zbliżone do dokonania i są ostatnią fazą działalności, którą sprawca ma wykonać, aby urzeczywistnić swój zamiar”. Bezpośrednie zmierzanie do dokonania należy wiązać ze znamieniem czasownikowym danego typu czynu zabronionego. W przedmiotowej sprawie oskarżony przecinał linkę do roweru, aby w ten sposób umożliwić sobie jego zabór. Jest to niewątpliwie bezpośrednio zmierzanie do dokonania zaboru cudzej rzeczy. Działanie oskarżonego było zarazem ostatnią czynnością zmierzającą już wprost do realizacji kradzieży.

Ostatnim znamieniem charakteryzującym usiłowanie jest brak dokonania czynu zabronionego. Trafnie SN stwierdził (wyrok z 5 sierpnia 1982 r., I KR 158/82, OSNKW 1983, z. 3, poz. 20), że „granica pomiędzy usiłowaniem a dokonaniem przebiega w zakresie wypełnienia (przestępstwo dokonane) lub niewypełnienia (przestępstwo usiłowane) wszystkich znamion przestępstwa określonych w ustawie karnej”. W przypadku przestępstw materialnych dokonanie następuje w momencie powstania opisanego w ustawie skutku. Skutkiem przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. jest objęcie rzeczy wyjętej spod władztwa osoby uprawnionej we władanie sprawcy. Brak dokonania może być spowodowany tym, że sprawca nie ukończył ostatniej czynności bezpośrednio zmierzającej do dokonania czynu zabronionego (usiłowanie nieukończone) albo mimo ukończenia przez niego ostatniej czynności nie doszło do powstania zamierzonego skutku – usiłowanie ukończone (A. Zoll, komentarz do art. 13 k.k., teza 26, w: A. Zoll, „Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz.

Tom I”, Zakamycze 2004). Nieukończenie ostatniej, zmierzającej do dokonania czynności może wynikać np. ze faktu, iż osoba trzecia przeszkodziła sprawcy. Podobna sytuacja miała miejsce w tej sprawie. A. B. nie ukończył ostatniej czynności zmierzającej bezpośrednio do dokonania przestępstwa kradzieży, gdyż usłyszał, że ktoś idzie. Przestraszył się, że może zostać przyłapany na gorącym uczynku, a w takim przypadku nie miałby możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej. Liczył więc na to, że ucieczka uchroni go przed odpowiedzialnością. Nie przewidział tylko, że odgłosy przecinanej linki mogą zwrócić uwagę mieszkającej obok kobiety, która zadzwoni po Policję. Odstąpienie od dokonania nie było dobrowolne, ale wymuszone okolicznościami. Gdyby oskarżonego nie spłoszyły odgłosy wchodzących osób, w dalszym ciągu realizowałby swój zamiar dokonania kradzieży roweru, aż do nastąpienia skutku.

Reasumując, oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., albowiem w zamiarze dokonania zaboru cudzego roweru przecinał zabezpieczającą go linkę, jednak spłoszony przez wchodzące do budynku osoby przerwał czynności sprawcze, a próbując oddalić się został zatrzymany przez Policję i w konsekwencji zamierzonego celu nie osiągnął.

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do popełnionego czynu należy uznać, iż wina oskarżonego jest bezsporna. Działał on umyślnie, z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na cel korzyści majątkowej. W momencie podejmowania przypisanego mu działania przestępnego oskarżony był osobą dojrzałą, w pełni poczytalną. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność bądź winę oskarżonego. Znajdował się on w normalnej sytuacji motywacyjnej, zatem można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem, a nie zachowania realizującego znamiona przestępstwa

Karty karne i załączone wyroki Sądów niewątpliwie dowodzą, iż oskarżony był uprzednio karany, a nadto zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach recydywy przewidzianej w art. 64 § 1 k.k. Z karty karnej wynika, iż wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe sygn. III K 1312/09 został skazany za popełnienie przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które orzeczono karę 1 roku pozbawienia wolności, która została wykonana w okresach od 2 sierpnia 2011 r. do 31 października 2011 r. i od 30 stycznia 2012 r. do 30 października 2012 r. Niewątpliwie zatem dopuszczając się kolejnego przestępstwa przeciwko mieniu w maju 2013 roku dopuścił się go w warunkach recydywy.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., a zatem swoim uznaniem, granicami przewidzianymi przez ustawę i uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości będzie dla oskarżonego A. B. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości Sąd brał pod uwagę okoliczności wskazane w art. 115 § 2 k.k., czyli rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Oskarżony swoim zachowaniem godził w jedno z podstawowych dóbr prawnych, jakim jest cudze mienie. Swym zachowaniem dał wyraz zupełnego braku szacunku dla cudzej własności. A. B. działał w zamiarze bezpośrednim – kierunkowym, miał on bowiem na celu zabór cudzej rzeczy. Istotny jest przy tym fakt, że oskarżony usiłował popełnić przestępstwo kradzieży, a nie dokonał jej tylko dlatego, że mu w tym przeszkodziło. Stopień społecznej szkodliwości takiego zachowania jest wysoki z uwagi na realne zagrożenie dla dobra prawnego i postać zamiaru.

Wartość roweru, który usiłował ukraść oskarżony wynosiła 800 zł, zatem nie była znaczna. W związku z brakiem dokonania czynu zabronionego (sprawca spłoszony hałasami uciekł, a zaraz potem został zatrzymany przez Policję), nie wystąpiła też szkoda materialna. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował też przyznanie się oskarżonego do zarzucanego mu czynu i złożenie szczegółowych wyjaśnień, co do okoliczności jego popełnienia. Te okoliczności uzasadniają stosunkowo niski wymiar kary wymierzonej oskarżonemu. Nie należy przy tym zapominać, że przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. (a na mocy art. 14 § 1 k.k. również jego usiłowanie) zagrożone jest karą pozbawienia

wolności od 3 miesięcy do lat 5. Natomiast popełnienie go w warunkach recydywy (art. 64 § 1 k.k.) powoduje, że Sąd może wymierzyć karę do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonej o połowę. Zatem zagrożenie karą wynosiło w tym przypadku od 3 miesięcy do siedmiu lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Na tym tle kara 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego A. B. jawi się jako kara stosunkowo łagodna. Sąd nie skorzystał bowiem z możliwości nadzwyczajnego obostrzenia kary, którą przewiduje art. 64 § 1 k.k.

W ocenie Sądu tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności w określonym w wyroku rozmiarze spełni swoje funkcje w stosunku do oskarżonego, zwłaszcza zapobiegawczą. Dotychczasowy tryb życia oskarżonego przemawia za stosowaniem kary o charakterze izolacyjnym. Oskarżony był już wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu (co także stało się podstawą zastosowania wobec niego art. 64 § 1 k.k.) i wymierzono mu kary bezwzględnego pozbawienia wolności. A. B. dopuścił się kolejnego przestępstwa w niedługim czasie po opuszczeniu zakładu karnego. Popelnionym czynem oskarżony dał wyraz zupełnej pogardy dla podstawowych norm rządzących życiem społecznym i wystąpił przeciwko podstawowym prawom, jakim jest prawo własności. Oskarżony takim postępowaniem dał wyraz przekonaniu, iż mimo resocjalizacji w warunkach więziennych nie potrafił dostosować swojego zachowania na wolności do obowiązujących norm. Świadczy to o jego głębokiej demoralizacji wymagającej dalszego oddziaływania penitencjarnego. W ocenie Sądu wobec oskarżonego nie zachodzi pozytywna prognoza dotycząca jego zachowania w przyszłości, a orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie odniesie jakichkolwiek skutków zapobiegawczych i wychowawczych. Przemawia to za koniecznością dalszego wychowawczego oddziaływania na oskarżonego w warunkach więziennych. Okres pozbawienia wolności zabezpieczy społeczeństwo przed ponownym zamachem ze strony oskarżonego, który winien sobie przez ten czas uzmysłować nieopłacalność takich zachowań.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od dnia 12 maja 2013 r. do dnia 13 maja 2013 r. uznając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od opłaty, a koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa. Za takim rozstrzygnięciem przemawia fakt, iż w chwili obecnej oskarżony przebywa w areszcie śledczym, a w dalszej perspektywie ma do odbycia orzeczoną niniejszym wyrokiem karę pozbawienia wolności. W tym stanie rzeczy jego możliwości zarobkowe są znacznie ograniczone, a obowiązek ponoszenia kosztów procesu byłby dla niego nadmiernym obciążeniem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd orzekł jak w wyroku.